

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 201)

z dnia 8 marca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 201)

8 marca 2023 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Polaka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Transformacja cyfrowa systemu energetycznego – plan działania UE (COM(2022) 552 – wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady: Postępy w dziedzinie konkurencyjności w zakresie czystych technologii energetycznych (COM(2022) 643 – wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;

III. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Środowiska (16 marca 2023 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2022) 156, 677, 672, 541, COM(2023) 88);

IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Kryzys energetyczny – wspólne przygotowania, zakupy i ochrona UE (COM(2022) 553 – wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;

V. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosek dotyczący rozporządzenia Rady w sprawie ustanowienia mechanizmu korekty rynku w celu ochrony obywateli i gospodarki przed nadmiernie wysokimi cenami (COM(2022) 668 – wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Golińska** sekretarz stanu, **Adam Guibourgé-Czetwertyński** i **Anna Łukaszewska-Trzeciakowska** podsekretarze stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz, Joanna Heger, Agata Domańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Dorota Olejniczak** – ekspert ds. legislacji i **Mirosław Sobolewski** – specjalista ds. systemu gospodarczego z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Stwierdzam kworum.

Proszę wszystkich o zajęcie miejsc. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, posłów do Parlamentu Europejskiego, ministrów, a także towarzyszące im osoby. Szanowni państwo, na prośbę Ministerstwa Klimatu i Środowiska chciałbym zmienić kolejność rozpatrywania punktów na dzisiejszym posiedzeniu. Punkt siódmy rozpatrzmy jako punkt piąty. Taka jest moja prośba. Reszta punktów pozostaje bez zmian. Czy jest zgoda na taką propozycję? Czy są inne uwagi? Nie ma. Tym samym stwierdzam, że przyjęliśmy porządek dzienny.

Przechodzimy do punktu pierwszego, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie jakości powietrza i czystszej powietrza dla Europy, wersja przekształcona (COM(2022) 542 – wersja ostateczna). Informuję, że do tej pory nie zostało nam przekazane w tym temacie stanowisko rządu. Rząd jest reprezentowany przez panią minister Małgorzatę Golińską, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie stanowiska.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, czy mogę w kwestii formalnej?

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

W tym momencie? Przed wystąpieniem pani minister? Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, chciałem zaznaczyć jeden temat. Od dłuższego czasu nie otrzymujemy stanowisk rządu wcześniej. Mamy coś opiniować, czytać ważne dokumenty. Dzisiaj mamy do czynienia po raz kolejny z brakiem opinii rządu do konkretnego dokumentu. Mówimy o dyrektywie parlamentarnej, projekcie dyrektywy i jej założeń. I do dzisiaj, jak pan przewodniczący słusznie zauważył, nie wpłynęło stanowisko rządu w tej sprawie. Chciałem również przypomnieć, że dwa tygodnie temu miałem przyjemność również zająć się tematem rozporządzenia dotyczącego spraw metanowych, które jest bardzo ważnym elementem wpływającym na nasze górnictwo, na technologię, która jest stosowana do wylapywania tego metanu, o którym słyszymy wielokrotnie, jaki to ważny temat, że powinniśmy się do niego przygotować, powinniśmy negocjować. I też mieliśmy do czynienia z brakiem opinii rządu do tego dokumentu. Co prawda 22 stycznia otrzymaliśmy dyrektywę, rozporządzenie w języku polskim – wpłynęło to do naszej Komisji. Rząd zaopiniował dopiero 22 grudnia 2022 r. ten dokument, a my jako posłowie jeszcze dwa dni przed posiedzeniem Sejmu nie mieliśmy opinii do tego dokumentu. A dzisiaj pan premier Sasin swoje łyży wielkie leje, pisze listy do 52 europarlamentarzystów, jaka to wielka krzywda się dzieje. Mieliśmy możliwość przygotowania dezyderatu dla tego rządu, dla ministrów, którzy jeżdżą i dyskutują na ten temat.

To jest niedopuszczalne, że w taki sposób rząd traktuje posłów. Z jednej strony wrzuca jakieś propozycje stanowisk, żebyśmy przyjęli, a z drugiej strony nie ma dokumentów, nad którymi powinniśmy dyskutować. Dlatego składam wniosek do pana przewodniczącego o to, żeby ten punkt dzisiaj zrzucić z porządku dzisiejszego posiedzenia. Rząd niech przygotuje na piśmie stanowisko, przekaże je do Komisji – i dopiero wtedy będziemy na ten temat dyskutować. Albo wprowadzimy jakiś porządek, albo rząd nas szanuje jako posłów, szanuje pana przewodniczącego i wiceprzewodniczących tej Komisji, albo nie, albo ma w nosie i przychodzi ot tak, rzuca na stół i mówi: będziemy na ten temat

dyskutować. Niedopuszczalne. Powtarzam: wniosek formalny o wykreślenie tego punktu z dzisiejszego posiedzenia.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Chciałbym zapytać w związku z wnioskiem formalnym panią minister, czy mamy jakiś kalendarz, termin, w którym powinniśmy się tym tematem zająć, żeby zdążyć z wypracowaniem stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Małgorzata Golińska:

Panie przewodniczący, po pierwsze, dokument trafił do Polski 17 stycznia 2023 r., stąd konsultacje, uzgodnienia, również międzyresortowe, jeszcze trwają. Natomiast zwracam uwagę ad vocem do wypowiedzi pana posła, że my wskazywaliśmy Komisji, że prosimy o inną datę w związku z tym, że nie ma jeszcze zatwierdzonego stanowiska rządu. I to była decyzja Komisji, żeby to było dzisiaj. Chciałbym, żeby rząd nie był atakowany, że jest nieprzygotowany, bo my zwracaliśmy na to uwagę, że tego dokumentu nie ma. Natomiast dzisiaj jestem otwarta na to, żeby państwu przedstawić pierwotne nasze stanowisko – mówię o MKiŚ – które znalazło się w dokumencie przedstawionym do konsultacji i do uzgodnień międzyresortowych. Oczywiście wskazując, że ostateczne stanowisko będzie dopiero podlegało dyskusji na Komitecie do Spraw Europejskich. Z ostatecznym stanowiskiem mogę do państwa wrócić ponownie. To nie stanowi dla mnie problemu.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, skoro pani minister mówi o tym, że rzeczywiście nie ma jednoznacznego stanowiska, dopiero się dyskutuje, konsultuje, to nie ma sensu rozmawiać na ten temat.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Ale spokojnie, panie pośle. Już wiemy, co zrobimy. Ponieważ pani minister przedstawiła propozycję odłożenia w czasie tego tematu do czasu wypracowania tego stanowiska i dostarczenia go, że to nie stanowi problemu, wobec powyższego kolejne posiedzenie mamy 16 marca. Ono będzie zdalne, ale jak najbardziej możemy się wtedy tym tematem zająć i wtedy byśmy się nim zajęli. Chciałbym tylko spytać – czy nad wnioskiem formalnym głosujemy?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ja wycofuję wniosek, jeśli pan przewodniczący przesunie termin. Dziękuję panu przewodniczącemu.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dobrze, czyli punkt pierwszy dzisiejszego porządku wycofujemy i przechodzimy do punktu drugiego. W tym momencie możemy podziękować pani minister za udział w posiedzeniu Komisji. Teraz zajmiemy się punktem drugim, czyli rozpatrzeniem w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego unijne ramy certyfikacji usuwania dwutlenku węgla (COM(2022) 672 – wersja ostateczna). Rząd jest reprezentowany w tym punkcie przez pana ministra Adama Guibourgé-Czetwertyńskiego, podsekretarza stanu w MKiŚ. W tym punkcie również nie zostało przekazane stanowisko rządu. Proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska i wyjaśnienie przyczyn nieprzekazania. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Proszę też o formalny wniosek. Podobna sytuacja.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Podobna sytuacja. Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Nie wiem, czy jest sens procedowania w tej chwili, ponieważ nie znamy stanowiska rządu, a temat jest rzeczywiście bardzo ważny i wymaga dogłębnej analizy, ponieważ powstaje nowy rynek i ten rynek będzie wymagał jakichś reakcji ze strony rządu polskiego, jakichś decyzji kierunkowych, tak więc wolelibyśmy zobaczyć to na piśmie, wolelibyśmy zobaczyć stanowisko wypracowane przez rząd, a nie jakiś element dyskusji nad tym stanowiskiem.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Rozumiem. Panie ministrze, proszę się odnieść i czy ta wersja z poprzedniego punktu – 16 marca – wchodziłaby w grę?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Niestety 16 marca to jest dzień posiedzenia unijnej Rady ds. Środowiska, więc nie będę mógł uczestniczyć w dwóch posiedzeniach naraz. Ale w przypadku tego stanowiska rządu jesteśmy na ukończeniu, bo trwa obieg Komitetu do Spraw Europejskich (KSE), tylko nie zakończył się.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

A jutrzejszy dzień? Jutro też mamy posiedzenie. Nie mamy zaplanowanego, ale możemy zaplanować. Mamy? O 12.30 mamy.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Ale czy będzie stanowisko rządu? Panie przewodniczący, to jest poważny COM.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Rozumiemy. Poczekajmy. Pan minister szuka rozwiązania.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Wydaje się, że jest jednak duże ryzyko, że do 12.30 jutro nie zdążymy z odpowiednim wyprzedzeniem wysłać tego stanowiska rządu, więc jeśli byłaby taka możliwość, żeby to posiedzenie Komisji zorganizować w późniejszym terminie, to byłbym wdzięczny.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

A 16 marca?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

16 marca to jest dzień posiedzenia unijnej Rady ds. Środowiska, więc...

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

A kogoś? Przepraszam, że tak dopytuję. Bo 16 marca mamy dwa zdalne posiedzenia Komisji i ja specjalnie wtedy przyjeżdżam do Warszawy, żeby je prowadzić, a tak musielibyśmy jeszcze jeden dzień znaleźć.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Termin mija 16 marca, ale nie jesteśmy w stanie w tej chwili wypracować jako Komisja określonego stanowiska. Mamy tylko opinię BAS, które sugeruje, że jest zgodne z zasadą pomocniczości, ale nie wiem, czy takie jest stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

W tym przypadku, w odróżnieniu od poprzedniego stanowiska rządu, obieg już trwa. Dostaliśmy uwagi od jednego resortu. Te uwagi będziemy uwzględniać, więc to stanowisko jest na ukończeniu.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Jutrzejszy dzień nie wchodzi w rachubę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Natomiast wiem, jak będzie brzmiało stanowisko rządu, bo dostaliśmy uwagi tylko od jednego resortu. Mogę to przedstawić nawet dzisiaj, jak wygląda w wersji roboczej.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Ale może pan minister kogoś upoważnić na 16 marca, żeby to przedstawił. Czy już wtedy będzie za późno? Czy ewentualnie jakbyśmy dzień wcześniej zwołali?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Wtedy będę musiał znaleźć kogoś innego w kierownictwie, żeby przedstawić to stanowisko.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Albo – jeszcze pytanie do sekretariatu – jakby te dwa posiedzenia z 16 marca przełożyć na 15 marca?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, to co pan mówi, to ewentualnie proszę ustalić z sekretariatami. Dzisiaj jest wniosek jasny, a termin – czy to będzie 16 marca, czy w kwietniu, to już jest sprawa techniczna. Może w ten sposób, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dobrze, w takim razie tak zrobimy. Ustalimy z sekretariatem i z panem ministrem i tym tematem zajmiemy się w czasie przyszłym. Ustalimy dokładnie, w którym terminie. Wobec powyższego ten punkt też zdejmujemy z dzisiejszego porządku obrad. Nie ma sprzeciwu, jak rozumiem.

Jesteśmy w punkcie trzecim, czyli rozpatrzmy w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Transformacja cyfrowa systemu energetycznego – plan działania UE (COM(2022) 552 – wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu. Rząd reprezentuje w tym punkcie pan minister Adam Guibourgé-Czetwertyński. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o ten komunikat Komisji, to on przedstawia – tak jak tytuł wskazuje – szereg działań, które Komisja proponuje w zakresie transformacji cyfrowej systemu energetycznego w najbliższych latach. Generalnie te zadania są bardzo spójne z zadaniami, które podejmujemy w kraju, więc generalnie odnosimy się do nich pozytywnie. Wymienię tylko kilka przykładów. To jest utworzenie na przykład wspólnej europejskiej przestrzeni danych dotyczących energii. To też jest ustanowienie grupy zadaniowej do spraw inteligentnych sieci energetycznych. To też jest wsparcie rozwoju tej wspólnej przestrzeni danych poprzez programy europejskie, takie jak „Cyfrowa Europa” czy „Horyzont Europa”, czyli zapewnienie odpowiedniego wsparcia dla rozwoju tych instrumentów przez unijne instrumenty centralne.

Większość zadań dotyczy kwestii związanych z bezpieczeństwem cyfrowym, które są jak najbardziej kluczowe w obecnym czasie uodpornienia naszych systemów energetycznych na ataki fizyczne, ale też cyberataki, ataki hybrydowe. Więc tak jak powiedziałem na wstępie, to generalnie z większością tych zadań się zgadzamy. Jedną małą wątpliwość chciałem zasygnalizować. Będziemy chcieli to wyjaśniać w toku dyskusji z Komisją i z państwami członkowskimi. To jest pomysł wyłączenia poprzez akt delegowany spod reżimu dyrektywy NIS 2 sieci gazowych i wodorowych. Będziemy chcieli zrozumieć uzasadnienie dla takiej propozycji Komisji. Jest to jedyna wątpliwość, którą chciałem zasygnalizować w stosunku do tego komunikatu.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję. To wszystko, panie ministrze, tak?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Beata Mateusiak-Pielucha. Bardzo proszę panią poseł o zabranie głosu.

Posel Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Szanowna Komisjo, transformacja cyfrowa systemu energetycznego to kolejny kosztowny element realizacji Europejskiego Zielonego Ładu. Potrzeba będzie tylko do 2030 r. ok. 600 mld euro inwestycji w sieć elektroenergetyczną. Autorzy komunikatu podkreślają, że znaczna część tych inwestycji ma się skoncentrować na cyfryzacji. To jest ok. 180 mld euro. W komunikacie jest mowa o wielkich ambitnych celach, na przykład o zainstalowaniu paneli fotowoltaicznych na wszystkich budynkach komercyjnych i publicznych już do 2027 r. oraz nowych budynkach mieszkalnych do 2029 r., zainstalowaniu 10 mln pomp ciepła w ciągu najbliższych pięciu lat czy wycofaniu 30 mln samochodów spalinowych do 2030 r. Aby przeprowadzić transformację cyfrową energetyki, trzeba zdaniem Komisji przeprowadzić szereg działań. Planuje się utworzenie lub wzmocnienie wielu urzędów lub grup zadaniowych. Celem głównym informatyzacji energetyki ma być ustanowienie wspólnej europejskiej przestrzeni danych dotyczących energii oraz zarządzania tą przestrzenią.

Rząd polski w swoim stanowisku – generalnie popierającym pomysł – słusznie zauważył, że dziwi wyłączenie z tego systemu monitorowania rynków gazu i wodoru. Natomiast związki pracodawców i przedsiębiorców podnoszą, że kwestia rozbudowy sieci dystrybucyjnych i przesyłowych ma kluczowe znaczenie w kontekście rosnącej skali odmów przyłączenia instalacji OZE do krajowego systemu energetycznego. Pracodawcy wskazują także, że wspólna europejska przestrzeń danych dotyczących energii będzie przetwarzać dane bardzo wrażliwe i określenie dostępu do nich oraz zabezpieczenie ma kluczowe znaczenie z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa.

Rekomendując poparcie stanowiska rządu, jestem pełna obaw co do finansowania i bardzo zwracam uwagę na to, żeby rząd jednak też od UE uzyskał takie zapewnienia, że miliardy euro zarówno na modernizację sieci energoelektrycznych, jak i informatyzację tego całego systemu jednak z kasy unijnej się znalazły. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję pani poseł sprawozdawcy.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, są chętni posłowie. Pan poseł Gadowski i później pan poseł Grzyb.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, mówimy o ważnej sprawie. Ona rzeczywiście została tu też mocno wyartykułowana przez panią poseł. Pan też wspomniał o tej sprawie. Chciałem zapytać o ten apel pani poseł, która mówi o potężnych środkach, które należałoby zabezpieczyć i szukać, ale my czekamy na środki z KPO. One tam wyraźnie zostały zabezpieczone. Te cele, m.in. te, o których dzisiaj mówimy, które są tam, one miały być finansowane również z KPO. Gdyby pan był uprzejmy powiedzieć, jakie środki w KPO zostały zabezpieczone m.in. na ten cel. Jeśli mówimy o transformacji, to nie wyobrażam sobie prowadzenia tych działań, o których mówi dyrektywa, którą dzisiaj omawiamy, bez tych środków. Przecież te oszczędności, prowadzone nie tylko przez odbiorców końcowych, powinny być zabezpieczone. Do tego dojdziemy wtedy, kiedy rzeczywiście ta energetyka będzie energetyką cyfrową, kiedy odbiorca końcowy będzie miał dostęp do informacji. Tak, to prawda, że są odmowy przyłączenia do sieci energetycznej, bo przez te siedem lat rząd trochę czasu zmarnował i nie przygotował odpowiednich sieci, gdzie będzie można przesyłać, przyjmować tę energetykę odnawialną. To jest nasz potężny krok, to jest potężne zaniedbanie, z którym musimy się zmierzyć przez najbliższe lata.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Grzyb.

Posel Andrzej Grzyb (KP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wydaje mi się, że temat ogromnie ważny, nie tylko z punktu widzenia aktualnie prowadzonych prac formalnoprawnych w PE, ale z punktu widzenia również gospodarczego

i tego, co się dzieje obecnie, i tego, co będzie w przyszłości. Oczywiście cała ta regulacja, jak rozumiem, jest w kontekście przyjętego komunikatu z 8 kwietnia 2022 r. w sprawie strategii REPowerEU, która też ma określone i jasno zdefiniowane źródła finansowania. Mianowicie tam wskazuje się, że to są niewykorzystane dotychczas przez państwa członkowskie fundusze z funduszy pożyczkowych krajowych planów odbudowy, które zostały oszacowane na ok. 210 mld euro. Z tego 10% to są również niepreliminowane wydatki ze strony Polski. To jest niezmiernie ważne.

Drugi temat, który jest tu związany, to jest kwestia możliwości przyłączenia się nowych źródeł, nowych mocy odnawialnych do systemu. Te odmowy, które zostały policzone od roku 2016 do końca roku 2022 – m.in. organizacja ClientEarth kiedyś przedstawiła nam na podkomisji do spraw transformacji energetycznej takie wyliczenia – to jest 30 GW mocy. To są ogromne straty i również ogromna marnowana energia społeczna i również przedsiębiorców w zakresie przygotowania tych inwestycji. Z drugiej strony mamy do czynienia z takim oto zjawiskiem, że są niejako zarezerwowane moce w obrębie poszczególnych GPZ, które nie są uruchamiane z tego względu, że nie są tam prowadzone żadne inwestycje. To nie pozwala udzielić nowych wskazań dla nowych podmiotów. A przy okazji powstaje oczywiście tak zwany drugi obieg, polegający na tym, że ci, którzy zarezerwowali dla siebie te moce, są skłonni je odsprzedać. Tutaj chociażby chcący inwestować na przykład w energię biogazową wskazują, że to odstępnie w drugim obiegu – oczywiście powtarzam jako rzecz nieoficjalną, ale z drugiej strony mówiły o tym wiarygodne osoby, które chciały zainwestować chociażby w biogazownię – to jest rząd 1 mln zł za 1 MG mocy. Więc w moim przekonaniu to wymaga jakiejś pilnej reakcji ze strony rządu. Nie może być takiej sytuacji, że potencjalne możliwości wykorzystania pewnej determinacji, również inwestycyjnej, ze strony osób fizycznych, ale również podmiotów gospodarczych są blokowane przez fakt, że ktoś inny wcześniej był bardziej zaporobiegliwy i zarezerwował sobie moce czy dostęp do sieci, a w chwili obecnej chce na tym fakcie zarobić spore pieniądze. Rozumiem, że skłonność do zarabiania to jest coś, czego ja nie krytykuję, ale w moim przekonaniu, jeżeli jest to dobro deficytowe, to powinniśmy się zastanowić, jak to dobro deficytowe uruchomić – nie po to, żeby ono blokowało rozwój gospodarczy, ale żeby pozwoliło na istotny postęp, tym bardziej że tych mocy wytwórczych, zważywszy na technologiczne starzenie się mocy wytwórczych w Polsce, jest nam potrzeba. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Czy jeszcze ktoś z państwa? Pani poseł Beata Mateusiak-Pielucha, proszę.

Posel Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Ja nie na darmo mówiłam o tych paru latach, które zostały czy to do 2027 r. z fotowoltaiką, czy z pompami ciepła itd. Tak jak już państwu mówiłam, ja jestem prosumentką, producentką energii, mam pompę ciepła, wiem, jak to działa po prostu. Jeżeli my dołożymy do tej sieci – co z tego, że ja mam dużą instalację, która powinna produkować ileś tam prądu, kiedy w najlepsze, najbardziej słoneczne dni instalacja się włącza o godzinie 11.00, bo sieć dystrybucyjna nie odbiera. Jeżeli dołożymy do tego wszystkie szkoły, przedszkola, urzędy gmin, jednostki straży, komercyjne, czyli sklepy, bo to jest pod pojęciem komercyjne... Specjalnie wymieniłam, ile potrzeba pieniędzy na modernizację sieci, bo cóż z tego – popieram też pana posła Grzyba – że uruchomimy boom na fotowoltaikę, jeśli sieć dystrybucyjna tego nie odbierze, to będzie tylko droga zabawka, która nie zwróci się albo zwróci się w nieprzewidywalnym czasie. Dlatego też troszeczkę żałuję. Pan minister jest z Ministerstwa Klimatu, ale myślę, że tu trzeba połączyć wysiłki z ministerstwem energii i tę odpowiedzialność za transformację energetyczną, szalenie ważną, jeżeli mamy to realizować – połączyć siły i naprawdę zauważyć... Bo też musimy sobie zdawać sprawę, że przebudowanie sieci elektroenergetycznej to nie jest prosta sprawa. To są pozwolenia na budowę, to są konkretne prace, to jest wchodzenie na obcy teren. To są naprawdę lata przygotowań i realizacji, dlatego też bardzo, bardzo uczulam na ten problem, że wszystkie najpiękniejsze zapisy i wszystkie liczniki zwrotne, niezwrótne nie będą działały, jeżeli nie będziemy mieli tej sieci. Ja mam pełno interwencji przedsię-

biorców, którzy chcą zainwestować pieniądze w związku z lawinowym kosztem energii, chcą zainwestować w swoje zakłady, żeby obniżyć ceny, ale co z tego, jeżeli latami czekają później w nieprzewidywalnym czasie na podłączenie do systemu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję.

Jeszcze pan poseł Sławomir Zawiślak, bardzo proszę.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam taką uwagę do kolegi posła, który precyzyjnie, zgodnie ze swoimi poglądami – a żyjemy w wolnym kraju – wyraził się co do tych zalet KPO w kontekście zabezpieczenia finansów. Jeżeli chodzi o wdrożenie planów UE dotyczących kwestii energetycznych, to chciałbym powiedzieć w ten sposób, że nie wiem, na jakiej bazie możemy kreować optymizm w tym temacie, bo z tego co zrozumiałem w rozmowach z fachowcami z tejże branży, zabezpieczenie pieniędzy na część wydatków związanych z pokryciem kosztów transformacji energetycznej bez zabezpieczenia pieniędzy chociażby na tę infrastrukturę czy wreszcie na zabezpieczenie wytworzenia w ogóle energii... Bo jeżelibyśmy sobie wyobrazili, że cały transport będzie funkcjonował na samochodach elektrycznych, co jest dla mnie teoretycznie nawet może możliwe, ale praktycznie niemożliwe, szczególnie w takim krótkim okresie czasu, to absolutnie wymagałoby to pewnie wybudowania kilku elektrowni atomowych, które musiałyby ten prąd zabezpieczyć, bo nie sądzę, że fotowoltaika czy inne źródła energii by to zabezpieczyły. W związku z tym zachęcam posłów opozycji, którzy w przypadku KPO podejmowali także działania, żeby blokować te środki dla Polski, żeby zrobili bilans ekonomiczny tego całego przedsięwzięcia, czy to nie jest tak, że UE rzuci nam jakieś pieniądze, jeżeli zechce rzucić, a później okaże się, że nie tylko Polska, ale wszystkie inne kraje będą musiały wyłożyć potężne pieniądze, żeby ten projekt – nie będę go nazywał jaki – zrealizować. W związku z tym jest to temat bardzo, bardzo poważny.

Za głosem pani poseł zachęcam rząd polski, żeby w tych tematach odważnie zabierać głos, przedstawiać stosowne wyliczenia, bo z litości już nie będę podchodził do tematu oceny czy jakości technicznej, bezpieczeństwa, czy w ogóle kwestii energochłonności, czy kosztów prądu, wytwarzania też produkcji samochodów elektrycznych, które już w niektórych ocenach technicznych są określane jako te, które niekoniecznie są ekologiczne czy niekoniecznie są bezpieczne, czy niekoniecznie są tanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa? Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Odniosłem wrażenie, że wypowiedź pana posła jest w jakiś sposób adresowana do mojej wypowiedzi. Ja się nie odniosłem w żaden sposób do całej problematyki elektromobilności i również decyzji dotyczących ewentualnego zaprzestania produkcji pojazdów silnikowych w roku 2035. Również cały program REPowerEU nie odnosi się do elektromobilności, a moja wypowiedź dotyczyła tylko tej części. Natomiast niewątpliwie cały ten program REPowerEU odnosi się do wykorzystania źródeł odnawialnych, w tym również fotowoltaiki, w tym również biogazu i to na poziomie 30 mld m³ gazu ekwiwalentnego – mówię o gazie ziemnym – czy też dotyczy obowiązków administracji publicznej czy sektora publicznego i sektora prywatnego po roku 2025 czy 2026. Wypowiadałem się więc tylko w tej materii. Żadną miarą nie dotykałem zasadności ostatnio diskutowanych kwestii zaprzestania produkcji samochodów o silnikach spalinowych czy oparcia całej trójki o samochody elektryczne. Natomiast w pełni się zgadzam z pana stwierdzeniem, że kwestia ewentualnych skumulowanych ładunków emisji śladu węglowego w przypadku energetyki węglowej wskazuje na to, że poziom emisji przy korzystaniu z samochodów elektrycznych, które są oparte o wytwarzanie energii z węgla, jest wyższy niż w wypadku innych źródeł. To tylko w kwestii tej sprawy.

Natomiast sprawa funduszy. Oczywiście, że nie możemy patrzeć tylko na toczące się negocjacje pomiędzy Polską a UE, ale na cały globalny bilans tych funduszy, które są do dyspozycji. Polska w swoim rozpisany programie wykorzystania funduszy z KPO – niezależnie od tego, jaki jest stan toczących się negocjacji – nie preeliminowała wydania 21,5 mld euro funduszy z części pożyczkowej. Ja tylko odnosiłem się do tej części funduszy, a w skali całej Unii Europejskiej to jest 210 mld euro. W oparciu o to został zbudowany ten cały program REpowerEU, który jest odpowiedzią na agresję Rosji na Ukrainę i te perturbacje związane z energetyką po rozpoczęciu wojny Rosji przeciwko Ukrainie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.
Jeszcze pan poseł Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ja też popieram apel pana posła o to, żeby rzeczywiście rząd bardzo syntetycznie, realnie i konsekwentnie negocjował pewne zapisy z UE. Przecież gdybyśmy mocno naciskali na swoje stanowisko choćby w temacie „Fit for 55”, to dzisiaj pewne rzeczy mielibyśmy troszeczkę inaczej zapisane w naszym prawie i trochę inne byłyby restrykcje. A rząd przeszedł tak z marszu w tym temacie, puścił to, nie słyszałem, żeby ktoś się stawiał, żeby rząd polski wyraźnie to piętnował. Przynajmniej w dużej części. Bo nie musieliśmy tego tak mocno popierać. A dzisiaj mamy tego konsekwencje, panie posle. Ten apel należy skierować.

Tak samo jak mówiłem o zarządzeniu dotyczącym metanu – też powinniśmy konsekwentnie swoje argumenty kłaść na stole, a nie mówić, pisać jakieś pisma. Bo po to spotykają się ministrowie do spraw energii, żeby robić te uzgodnienia, żeby wprowadzać poprawki na poziomie przygotowania tego dokumentu. Bo to był projekt. To się finalizuje, prawdopodobnie dzisiaj trwają rozmowy czy jutro mają trwać kolejne i musimy to wyraźnie artykułować. Musimy mówić oczywiście, że jesteśmy w stanie choćby ten metan w części zagospodarować, może większej, a tu nie ma technologii, tu nie ma możliwości wylapywania więcej tego metanu. Może rzeczywiście trzeba ten okres przesunąć. Ale tu trzeba rzeczywiście bardzo precyzyjnych uzasadnień i argumentów polskiego rządu, które należy położyć na stole. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dobrze. Dziękuję.
Dajmy teraz szansę się wypowiedzieć panu ministrowi i odpowiedzieć na pytania. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję bardzo.
Bardzo dużo tutaj było tematów w tych interwencjach, niekoniecznie związanych z tym komunikatem, ale może wyjaśnię parę rzeczy, zaczynając od tego ostatniego wątku negocjacji rozporządzenia metanowego. My jako rząd bardzo konsekwentnie podnosiliśmy nasze negatywne stanowisko w sprawie rozwiązań proponowanych przez Unię. Niestety rzeczywistość jest taka, że kopalnie w Europie istnieją właściwie tylko w Polsce, bo w kilku innych krajach są, ale one zapowiedziały zamknięcie tych kopalń w bardzo krótkim horyzoncie czasowym. Tak że kraje takie jak Czechy na przykład nie czują się bezpośrednio obciążone przez te przepisy, które de facto w praktyce obciążą tylko polskie kopalnie. To swoją drogą też jest z mojej perspektywy skandaliczne, że można właśnie tak zaprojektować przepisy – tylko pod kątem jednego de facto państwa członkowskiego. Ale to nie znaczy, że rząd był bezczynny i nawet nam się udało sporo, bo dziesięciokrotnie podnosić progi, które zostały zaproponowane przez Komisję. Dla nas nie było to wystarczające, bo to jest wystarczające tylko dla kilku kopalń, nie dla wszystkich polskich kopalń, dlatego też nie poparliśmy ostatecznie tego rozwiązania i tego podejścia ogólnego Rady. Natomiast kluczowa batalia będzie się teraz toczyła w PE, dlatego cieszę się, że są z nami europosłowie, którzy też będą, mam nadzieję, walczyć o to, żeby uzyskać jak najlepsze warunki dla polskich kopalń w tym stanowisku także w PE.

Jeżeli chodzi o kwestie funduszy europejskich przeznaczonych na finansowanie sieci, mamy ogólnie w funduszach spójnościowych, w Funduszu Modernizacyjnym, w różnych miejscach – powiem w większych szczegółach, ale mamy ogólnie prawie 10 mld zł przeznaczonych na wsparcie rozwoju sieci. Akurat w KPO nie przewidywaliśmy takich wydatków, które by ułatwiły przełączenia tych instalacji, na przykład paneli fotowoltaicznych czy farm wiatrowych na lądzie. Jedyne wsparcie w szeroko pojętym zakresie infrastrukturalnym dotyczy rozwoju obszarów. Nie dotyczy tego wątku, który był tu przedmiotem dyskusji. Środki na ten cel, to znaczy na przełączenia, na wzmocnienie sieci dystrybucyjnej, będą dostępne w środkach spójności. To jest ponad 1 mld euro na sieć niskich napięć. W „Polsce Wschodniej” też przeznaczone jest wsparcie dla dystrybutorów. Tak jak wspominałem, w Funduszu Modernizacyjnym mamy środki na inteligentne liczniki – ponad 1 mld zł. Mamy tam też środki na wsparcie dystrybutorów rozwoju sieci pod punkty ładowania i magazyny energii. W sumie tych środków jest prawie 10 mld na sieć w różnych miejscach. Natomiast mamy świadomość, że to jest istotne wyzwanie, największe właściwie, wąskie gardło, jeżeli chodzi o rozwój energetyki odnawialnej, dlatego też oprócz tych instrumentów wsparcia, które wprowadzamy, wprowadzamy też rozwiązania w ramach na przykład takich programów jak „Mój prąd”. Staramy się projektować warunki wsparcia w taki sposób, żeby zachęcać do konsumpcji energii elektrycznej na miejscu, tak żeby minimalizować obciążenia dla sieci, dając jeszcze większe wsparcie dla gospodarstw domowych, które zainstalują na przykład elektryczny bojler czy magazyn energii, tak żeby wykorzystać od razu na miejscu energię z paneli.

Oprócz działań ze strony funduszy wsparcia podejmujemy też działania legislacyjne, ale może skorzystam z obecności pani minister Trzeciakowskiej, która akurat się tym zajmuje, żeby powiedziała parę słów o działaniach legislacyjnych, które rząd podejmuje w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Bardzo proszę panią minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Bardzo dziękuję.

Rzeczywiście, mając na uwadze dynamiczny rozwój OZE, który jest konieczny zarówno dla przemysłu, jak i dla gospodarstw domowych, jak i dla całego miksu energetycznego, to jak zapowiadaliśmy, jesteśmy w procesie legislacyjnym dwóch istotnych uwag na ostatniej prostej. Mam nadzieję, że na najbliższym posiedzeniu staną one pod obrady parlamentu. To jest specustawa przesyłowa, która ma ułatwić inwestycje w zakresie sieci, i to zarówno tych najwyższych napięć, jak i tych mniejszych (UD437 – dla tych z państwa, którzy chcieliby śledzić ten proces legislacyjny cały czas). Ona już przeszła albo kończy komisję prawniczą. Rada Ministrów ma nadzieję, tak jak mówię, że na następnym posiedzeniu trafi pod obrady parlamentu. Zapowiadaliśmy, że mamy ją w naszej uwadze i intensywnie pracowaliśmy, żeby te ułatwienia rzeczywiste były, bo *cable pooling* jest konieczny, oczywiście, ale dynamiczny rozwój OZE, który widzimy, i w ogóle przebudowa miksu energetycznego Polski... O tym można by długo mówić, o tym odwróceniu przesyłu, ale to pewnie nie to miejsce. Natomiast jest taka ustawa. Polecam państwa uwadze.

Druga to jest UC74, gdzie m.in. mamy linię bezpośrednią, która będzie zdefiniowana i będzie pewnie dużym wehikulem wykorzystywanym przez przemysł, żeby obniżyć koszty wytwarzania i utrzymać konkurencyjność na rynku europejskim. Mam nadzieję, że na najbliższe, kwietniowe, posiedzenie parlamentu będziemy mogli do państwa z nią przyjść i ją w parlamencie procedować. Mamy świadomość, że największe inwestycje w wytwarzanie bez równomiernego, zrównoważonego i intensywnego rozwoju sieci nie przyniosą zadowalającego efektu, bo rzeczywiście będzie kłopot z tym, żeby wszystko, co ma się zbudować, przyłączyło się do sieci w sposób zrównoważony i bezpieczny. Dziękuję. Tyle komentarza ode mnie.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję pani minister.

Czy jeszcze ktoś? Pan poseł Gadowski. Proszę.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję pani minister za te informacje. Rzeczywiście te dwie ustawy są potrzebne i konieczne. Szkoda, że tak późno, bo przecież widzimy, że ruch prosumencki się rozwijał już kilka lat i państwo sami to sygnalizowaliście.

Natomiast chciałbym wrócić do tego, co pan minister powiedział, do tego rozporządzenia metanowego. To jest typowy przykład, że pewnych rzeczy nie dopilnowujemy. Jak kładziemy argumenty w UE, skoro w 2021 r., w maju, podpisaliśmy umowę społeczną z górnikami, ze stroną społeczną, m.in. również z gminami górniczymi. Później pojawiła się ustawa, w której przelaliśmy na konkretne zapisy działania, które zostały wpisane w tej umowie społecznej, i do dzisiaj nie załatwiliśmy notyfikacji tej pomocy społecznej, która tam została zapisana. Tam jest wyraźnie zapisane, jakie kopalnie kiedy będą likwidowane, jakie środki mają iść na ten cel. Do dzisiaj nie ma notyfikacji tej ustawy. Rozumiem, że to nie idzie przez państwa resort, ale to są argumenty, którymi możemy się posłużyć. Tak, likwidujemy kopalnie, dążymy do tego, mamy taki czasokres likwidacji wyraźnie wskazany z datami, tu chcemy przekazać jakieś środki. Spójrzcie teraz na ten metan, który się wydobywa, i dostosujemy to do tych czasokresów likwidacji kopalń wskazanych m.in. w umowie społecznej. To są moim zdaniem podstawowe rzeczy. Dziś dwa lata minęły od tego czasu i nikt tego do końca nie załatwił. Ważna sprawa w całym procesie transformacji.

Przepraszam, że to mówię do państwa resortu, ale dziś zmierzmy się z tymi problemami na innej komisji – na Komisji Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Bo przychodzi nowy minister i mówi: będę dbał, rozmawiamy, jesteśmy cały czas w fazie rozmów. Mówił to poprzedni wiceminister odpowiedzialny za górnictwo, mówi to nowy na dzień dobry, a tam są argumenty. Tam są daty, tam są konkretne działania, które zostały wypracowane ze stroną społeczną. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dobrze, panie pośle. To, jak pan słusznie zauważył, nie temat naszego dzisiejszego spotkania i tego punktu, którym się zajmujemy.

Rozumiem, że wszyscy posłowie się wypowiedzieli, państwo ministrowie udzielili odpowiedzi. Wobec powyższego chciałbym zapytać, czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu. Nie ma sprzeciwu. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2022) 552 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie ma.

Na tym zamykam rozpatrywanie punktu trzeciego.

Przechodzimy do punktu czwartego, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady: Postępy w dziedzinie konkurencyjności w zakresie czystych technologii energetycznych (COM(2022) 643 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd w tym punkcie reprezentuje również pan minister Adam Guibourgé-Czetwertyński. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, ten komunikat COM(2022) 643 dotyczy konkurencyjności Europy w zakresie czystych technologii energetycznych. To właściwie jest już trzeci podobny raport. Były dwa raporty na ten temat przedstawione przez Komisję. Komisja skupia się przede wszystkim na trzech segmentach rynku, to jest: na energii odnawialnej (nie tylko wytwarzanie, ale też instalacje), to też jest kwestia efektywności energetycznej i systemów zarządzania energią, czyli inteligentne liczniki, o których rozmawialiśmy, magazynowanie, ale też termomodernizacja budynków, oraz trzeci obszar – elektromobilność, w ramach której też Komisja omawia kwestie związane z bateriami, z ogniwami paliwowymi dla pojazdów elektrycznych i infrastruktury ładowania. Generalnie ten dokument nie przewiduje nowych inicjatyw i w związku z tym nie niesie żadnych specjalnych konsekwencji dla Polski. Natomiast mogę podkreślić jedną rzecz istotną

z naszej perspektywy w kontekście tego sprawozdania. Zostały zupełnie zmarginalizowane bardzo istotne technologie w kontekście naszych celów klimatycznych i ambicji transformacji naszego miks energetyczny, a mianowicie technologie jądrowe, które widocznie nie zasłużyły na odpowiednie uznanie Komisji w tym zakresie, a widać, że to jest, jak pokazują ambicje przemysłowych firm polskich, ale też bardzo widoczne ambicje u naszych konkurentów, m.in. w Stanach Zjednoczonych, program IRA, który bardzo mocno wspiera rozwój nowych technologii w tym zakresie, jedna z tych technologii, która będzie w przyszłości kluczowa – nie tylko duże bloki, ale też SMR, i dlatego naszym zdaniem ignorowanie tego obszaru jest błędem.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Teraz o sprawozdanie do tego dokumentu poproszę posła sprawozdawcę, pana posła Wojciecha Kossakowskiego.

Poseł Wojciech Kossakowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, opinia dotyczy tematu sprawozdania Komisji do PE i Rady: Postępy w dziedzinie konkurencyjności w zakresie czystych technologii energetycznych (COM(2022) 643). Na początku trzeba powiedzieć, że przedmiotowy dokument Komisji Europejskiej ma charakter raportu, nie przewiduje wprowadzenia nowej inicjatywy, w związku z czym nie niesie za sobą konsekwencji gospodarczych, budżetowych ani społecznych. Do czystych technologii energetycznych objętych sprawozdaniem zaliczono m.in. fotowoltaikę, morską i lądową energetykę wiatrową, pompy ciepła, baterie, wodór, paliwa odnawialne, rozwiązania z zakresu inteligentnych sieci energetycznych. Najważniejsze ustalenia zawarte w sprawozdaniu wskazują, że morska i lądowa energia wiatrowa odgrywa centralną rolę w unijnej polityce klimatycznej i energetycznej. Fotowoltaika jest w ostatniej dekadzie najszybciej rozwijająca się technologią wytwarzania energii elektrycznej na świecie. Coraz większe wsparcie jest kierowane do sektora pomp ciepła. Baterie – w nawiasie można powiedzieć: akumulatory – będą odgrywać kluczową rolę po osiągnięciu celów Europejskiego Zielonego Ładu, ponieważ mogą zmniejszyć zależność od importu paliw stosowanych w transporcie. Dla osiągnięcia celów UE w zakresie energii i klimatu duże znaczenie ma wykorzystanie wodoru, szczególnie tego uzyskiwanego w procesie elektrolizy, tzw. zielonego wodoru. Innowacje w dziedzinie cyfrowej infrastruktury energetycznej będą miały kluczowe znaczenie dla zapewnienia, aby sieć energetyczna była dostosowana do przyszłego systemu energetycznego.

W przedstawionym sprawozdaniu Komisja wskazuje, że napaść Rosji na Ukrainę doprowadziła do głębokich zakłóceń w światowym systemie energetycznym. Wojna uzmysłowiła skalę nadmiernego uzależnienia UE od rosyjskich paliw kopalnych. Historycznie wszystkie ceny energii i ryzyko braku w dostawach surowców unaocznily w jeszcze większym stopniu sytuację, w której obecnie się znajdujemy. Przedłożone sprawozdanie jest materiałem informacyjnym, zawierającym dane oraz analizy rynkowe odnoszące się do szerokiego spectrum dziedzin, produkcji i usług składających się na czyste technologie energetyczne, więc trudno w tym przypadku przedstawić przepisy prawa krajowego w tak rozbudowanym przedmiotowo obszarze regulacji.

W kontekście czystych technologii rozwoju polskiej energetyki warto zauważyć, że rynek fotowoltaiki w Polsce rozwija się niezwykle dynamicznie, zarówno w segmencie prosumenckim, jak i w energetyce zawodowej. Polska ma duży potencjał do dalszego rozwoju energetyki wiatrowej. Przyspieszeniu uległy przygotowania do wdrożenia morskiej energetyki wiatrowej. Polska jest trzecim po Niemczech i Holandii producentem wodoru w Europie. Jego roczna produkcja w naszym kraju wynosi 1,3 mln t. Obecnie wodór w Polsce produkowany jest wyłącznie z paliw kopalnianych. Istotne dla rozwoju czystych technologii energetycznych może się zatem okazać przyjęcie strategii wodorowej z listopada 2021 r., która przewiduje programy wsparcia dla gospodarki opartej o wodór nisko- i zeroemisyjny, to jest wytwarzany z wykorzystaniem źródeł odnawialnych.

Rada Ministrów pozytywnie odnosi się do sprawozdania Komisji, zwracając uwagę, że działania rządu w zakresie rozpowszechniania czystych technologii energetycznych są spójne z głównym przesłaniem raportu. Rząd popiera też dalsze wzmocnienie europejskiego łańcucha dostaw technologii związanych z odnawialnymi źródłami energii, co do zasady zgadzając się z opisem stanu faktycznego i diagnozą przedstawioną w sprawozdaniu. Jednocześnie w informacji rządu z zaniepokojeniem wskazano, że sprawozdanie Komisji marginalizuje znaczenie technologii jądrowych – stanowiących istotny segment niskoemisyjnej energetyki. Rząd w swojej informacji pozytywnie odnosi się do sprawozdania Komisji, wskazując jednocześnie na celowość rozbudowania go o informację dotyczącą energetyki jądrowej. W ocenie Biura Analiz Sejmowych informacja Rady Ministrów na temat sprawozdania Komisji została przygotowana starannie, jest wyczerpująca i dobrze nawiązuje do treści przedstawionych w tym sprawozdaniu. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Otwieram teraz dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby się wypowiedzieć w tym temacie? Nie widzę, nie słyszę. Wobec powyższego chciałbym zapytać, czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu. Nie ma sprzeciwu. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2022) 643 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu.

Na tym zamykam rozpatrywanie punktu czwartego.

Przechodzimy w tym momencie do punktu, który był wcześniej oznaczony jako punkt siódmy, ostatni, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Środowiska (16 marca 2023 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd reprezentuje w tym punkcie również pan minister Adam Guibourgé-Czetwertyński. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, na najbliższej Radzie ds. Środowiska, 16 marca, mamy jeden dokument legislacyjny, w przypadku którego przewidywane jest przyjęcie podejścia ogólnego. W przypadku pozostałych dokumentów legislacyjnych będą to tylko debaty lub informacje Komisji. Ale do tego przejdę później.

Zaczynając więc od podejścia ogólnego – będzie ono dotyczyło dyrektywy w sprawie emisji przemysłowych, tzw. dyrektywa IED, to jest dyrektywa 2010/75/UE. Rozmawiamy już kilka miesięcy w ramach grup roboczych Rady i muszę powiedzieć, że udało się bardzo istotnie poprawić wyjściową propozycję Komisji. Przede wszystkim po pierwsze pod kątem ograniczenia obciążeń administracyjnych, na przykład związanych z publikacją dokumentacji, podobnie jak streszczenia pozwolenia. Udało się też wprowadzić zmiany dotyczące wielkości dopuszczalnych emisji czy monitorowania wpływu odstępstw na jakość środowiska zgodnie z naszymi postulatami. Generalnie wprowadzono też szereg takich mechanizmów elastycznych i okresów przejściowych, które znacznie ułatwią wdrożenie tej dyrektywy.

W trzech kluczowych kwestiach merytorycznych projekt zmienił się we właściwym kierunku, to jest po pierwsze w kwestii gospodarstw rolnych. Zgodnie z ostatnią propozycją prezydencji udało się zwiększyć zaproponowane progi do poziomu 300 jednostek dla bydła, świń i stad mieszanych oraz 250 jednostek dla drobiu. To jest być może propozycja, która nie do końca spełnia nasze oczekiwania, ale możemy się nad tym zastanowić.

Drugi obszar, który był dla nas istotny, który udało się zmienić w zadowalający sposób, to był punkt dotyczący kuźni. Udało się tu zwiększyć moc młotów i pras do poziomu 50 kJ dla młotów i 20 Mt na prasę, przy czym w kwestii mocy średniej poziom pozostał przy 20 MW, co też jest dla nas dobrym rozwiązaniem.

Trzeci istotny dla nas element dotyczy wydobycia minerałów. Tutaj znowu udało się podnieść próg do poziomu 500 ton na dzień, co jest właściwie zgodne z naszym postulatem.

Jeśli chodzi o pozostałe akty legislacyjne, to trzy z nich będą przedmiotem debaty. To jest po pierwsze propozycja Komisji w zakresie opakowań i odpadów opakowaniowych. To jest propozycja, która dąży do po pierwsze zapobiegania powstawaniu odpadów, do ułatwienia recyklingu i do zmniejszenia zapotrzebowania na surowce pierwotne przy produkcji opakowań. Propozycja jest świeża, bo sprzed tygodnia właściwie, więc trwają jeszcze prace nad stanowiskiem rządu.

Dруга propozycja legislacyjna, która będzie przedmiotem debaty na tej Radzie, to jest rozporządzenie ustanawiające unijne ramy certyfikacji pochłaniania dwutlenku węgla. To jest ten punkt, który zgodziliśmy się na początku tego spotkania przesunąć na późniejsze omówienie. Trzecia dyrektywa dotyczy oczyszczania ścieków komunalnych. Tutaj zostało już przyjęte stanowisko rządu, natomiast ze względu na to, że jutro ten temat będzie przedmiotem posiedzenia Komisji, może już nie będę wchodził w szczegóły tego stanowiska rządu, tylko zostawię to ministrowi infrastruktury, który będzie przedstawiał to stanowisko.

Dodatkowo jeszcze w ramach punktów różnych Komisja będzie przedstawiała świeżą propozycję projektu rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie 2019/1242 w odniesieniu do zaostrzenia norm emisji CO₂ dla nowych pojazdów ciężkich i włączenia obowiązków sprawozdawczych oraz uchylającego rozporządzenie 1218/956. To też jest świeża propozycja Komisji, więc stanowisko rządu do tej propozycji także jest w opracowaniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję. Czy są chętni posłowie do zabrania głosu? Nie widzę. W związku z tym chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Środowiska 16 marca, w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tym sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy. Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do dokumentu o sygnaturze COM(2022) 156, natomiast w stosunku do dokumentów COM(2022) 541, 672, 677 oraz COM(2023) 88 Komisja postanowiła nie zajmować stanowiska.** Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu.

Na tym zamykam rozpatrywanie tego punktu.

Przechodzimy do kolejnego punktu, czyli teraz będzie punkt piąty, czyli rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady w sprawie ustanowienia mechanizmu korekty rynku w celu ochrony obywateli i gospodarki przed nadmiernie wysokimi cenami (COM(2022) 668 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd reprezentuje w tym punkcie pani minister Anna Łukaszewska-Trzeciakowska, podsekretarz stanu w MKiŚ. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Panie przewodniczący, ja tylko na początek proponowałabym zamienić kolejność tych punktów, aktualnie sześć i siedem, bo one są następcze. To znaczy najpierw będziemy omawiać rozporządzenie, które było późniejsze, a potem będę uzasadniać komunikat komisji parlamentarnej, który był uprzednio i którego następstwem jest to rozporządzenie. W związku z tym będziemy się niejako cofać w czasie. Gdybyśmy odwrócili tę kolejność, to byłaby to zachowana kolejność logiki czasowej i przyczynowo-skutkowej. Taka jest moja sugestia. Oczywiście do decyzji pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Czyli najpierw komunikat?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Tak. Potem po nim były prace i z tego wyniknęło rozporządzenie, w związku z tym to była najbardziej...

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Tak właśnie myślałem na początku. Dobrze. Czyli rozpatrzmy w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Kryzys energetyczny – wspólne przygotowania, zakupy i ochrona UE (COM(2022) 553 – wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu. W związku z tym pan poseł sprawozdawca Jacek Czerniak trochę poczeka, a przygotowuje się pan poseł sprawozdawca Bolesław Piecha. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

W opinii rządu RP działania na rzecz ograniczenia cen importowanego gazu ziemnego w wyniku prowadzonych przez Komisję Europejską negocjacji należy ocenić pozytywnie. Rozwiązanie to ma charakter długoterminowy, a zakładany rezultat może się przyczynić do obniżenia cen gazu ziemnego, które z kolei wpłynęły na kryzys energetyczny i wysokie ceny energii w całej Europie. Rząd docenia przeprowadzony proces legislacyjny w zakresie ograniczenia cen gazu. Priorytetem było jednak dla nas, aby propozycje przedstawione przez Komisję w komunikacie, a następnie przedłożone we wnioskach legislacyjnych przełożyły się na realną ulgę dla wszystkich odbiorców gazu ziemnego. W omawianym komunikacie Komisja przedstawiła zarys planowanych kierunków działań w celu sprostania wyzwaniom na rynku energii, które wszyscy obserwowaliśmy, i zawierał on szereg dobrych rozwiązań. Jednym z nich był mechanizm zapobiegania skokowym cenom na platformach obrotu, które mają zapobiegać spekulacjom i wahanom cen gazu ziemnego. Pozytywnie należy również ocenić propozycje Komisji zawarte w tym komunikacie w zakresie zapewnienia państwom członkowskim większej swobody wspierania przedsiębiorstw poprzez zmianę dotychczasowych ram kryzysowych pomocy publicznej, zapowiedzi zapewnienia dodatkowego wsparcia na rzecz małych i średnich przedsiębiorstw szczególnie dotkniętych wzrostem cen energii oraz wspieranie gospodarstw domowych znajdujących się w trudnej sytuacji, zapowiedzi Komisji dokonania oceny potrzeb inwestycyjnych, a także możliwego zaangażowania finansowego UE w REPowerEU, intensyfikacji wsparcia UE na rzecz zwiększenia odporności infrastruktury krytycznej oraz zapewnienia wzmocnienia współpracy w zakresie jej ochrony. W opinii rządu propozycje wskazane w komunikacie, takie jak wspólne zakupy gazu, mechanizm zarządzania zmiennością cen w ciągu dnia czy opracowanie nowego benchmarku, mogą pozytywnie oddziaływać na ceny gazu ziemnego, przy czym jak wielokrotnie podkreślaliśmy, wspólna platforma zakupów gazu powinna przyczynić się do dywersyfikacji dostaw i nie zakłócać konkurencyjności, w związku z tym będziemy dążyć do tego, aby mechanizm ten zapewniał odpowiedni poziom elastyczności i był dobrowolny. W tym kontekście propozycja Komisji Europejskiej dotycząca obowiązkowego uczestnictwa w platformie wzbudziła wiele wątpliwości. Wielokrotnie wskazywaliśmy, że Polska posiada efektywny system magazynowania gazu ziemnego, co się zresztą teraz już po czasie sprawdziło, dlatego najważniejsze jest dla nas zabezpieczenie tego systemu przed wszelkimi zniekształceniami.

To jest to stanowisko do komunikatu, które potem odnalazło swoją konsekwencję w stanowisku i w negocjacjach rozporządzenia, o którym będziemy mówić za chwilę. Z satysfakcją mogę powiedzieć, że ogromna większość naszych postulatów, o czym już państwa parlamentarzystów informowaliśmy, uzyskała większość. Zbudowaliśmy z sukcesem, pani minister Moskwa zbudowała z sukcesem koalicję, która nie dość, że obniżyła ostatecznie maksymalne ceny gazu z proponowanych do rzeczywiście obowiązujących, to również wiele naszych rozwiązań, o których mówię w kontekście komunikatu Komisji do PE, zostało potem w rozporządzeniu zawartych. Jeżeli będzie potrzebna jeszcze bardziej szczegółowa informacja, to oczywiście służę, natomiast zwracam państwa uwagę

na fakt, że kolejny punkt, czyli to rozporządzenie, stanowi de facto konsumpcję tego komunikatu, ciąg dalszy, który znalazł swoje konsekwencje i swój finał właśnie w tym rozporządzeniu, o którym będę mówiła za chwilę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję pani minister.

Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Bolesław Piecha. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Pani minister, szanowni państwo, jestem w dość trudnej sytuacji – omówić dokument, który jest dokumentem absolutnie w ogólnych zarysach, jest bardzo szeroki. Na dobrą sprawę należałoby omówić załączniki do tego dokumentu, których nie posiadam i których przestudiowanie, podejrzewam, zajęłoby mi rok, skromnie licząc. Tak to zazwyczaj jest. Te punkty oczywiście, które są zawarte w komunikacie, są jak najbardziej godne polecenia, bo to są sprawy dotyczące wspólnych zakupów gazu i zapewnienia bezpieczeństwa dostaw, to są sprawy rozwiązywania problemów wysokich cen energii, połączonych również z cenami gazu, łagodzenie skutków wysokich cen gazu czy też ochrona i optymalizacja infrastruktury, chociażby w tym kontekście, co stało się z Nord Stream 2 – to pół biedy, natomiast gdyby taka sytuacja wydarzyła się w Baltic Pipe, byłoby troszeczkę inaczej, więc tu też musimy mieć zlokalizowane odpowiednie siły dotyczące ochrony infrastruktury.

Należy oczywiście pozytywnie ocenić te wszystkie założenia. Z moich wniosków muszę powiedzieć to, co powiedziała pani minister, że pozytywnie oceniamy działania na rzecz ograniczania cen importowych gazu etc., poziom elastyczności, żeby był odpowiedni, wspólne zakupy, których potrzeba powinna być raczej dobrowolna, a nie obowiązkowa. Ale są tam oczywiście pewne kruczki. Jest takie stanowisko, że ustanowienie domyślnych zasad solidarnościowych... Przykład, niedawno rozmawiałem z Włochami. Niedawno miała wejść w życie, na szczęście pandemia popsła szyki, taka dyrektywa dotycząca bezpieczeństwa żywności – przepraszam, że aż tak daleko odejdę od gazu – która mówiła o tym, co my, Europejczycy, powinniśmy spożywać w obrębie zagrożenia cywilizacyjnego, jakim jest otyłość i cukrzyca. Co powinniśmy spożywać? Takie produkty, które są na etykietce odpowiednio oznakowane. I Komisja przyjęła oczywiście punkty, jak to notyfikować, systemem takim jak światła drogowe, tylko opracowane jest pięć świateł – od czerwonego do zielonego, z pośrednimi. I przyjęła tak zwany Nutri-Score, czyli system, który zaproponowały Francja, Niemcy, dołączyły do nich oczywiście jak zwykle kraje Beneluksu, bo to jest normalne. I co się okazało? Wiecie, co jest najzdrowszym produktem proponowanym w tym systemie Nutri-Score? Nie. Coca-cola z czarną zakrętką. Ma absolutnie zielone. A czy myślicie, że mleko jest zielone? Nie. Jest blisko czerwonego. A co byście powiedzieli na jogurt grecki? Naturalny, z dość krótkim okresem spożycia.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Ja go spożywam.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Spożywasz go? Blisko czerwonego. Ale jest inny jogurt, firmy Danone. Firma francuska. Zielony. A polskie wszystkie czerwone. To na szczęście nie weszło w użycie, ale taki system został opracowany i musielibyśmy to mieć na wszystkich etykietach w naszych supermarketach, w sklepikach. Rozumiem, że jak jako lekarz i trochę człowiek konserwatywny, więc przyzwyczajony do golonki w sposób naturalny – może bez przesady, ale zawsze – samochodu spalinowego – no, mam hybrydę, ale z hybrydy też – musiałbym się przerząbać na coca-colę zero i oczywiście jogurt Danone. To, że on mi nie smakuje, nie ma znaczenia – jest zdrowy. Wśród tych szczegółów, o których pani minister nie wspomniała, są na przykład domyślne zasady solidarności. Ja się tego boję.

Ja jeszcze mam taką koncepcję, bo stanowiska są pozytywne do tego komunikatu i tego, co rząd robi, również dla parlamentarzystów na tej Komisji. Bardzo łatwo się ata-

kuje rząd. Mało słyszę, żeby ten rząd atakował pan poseł Wałęsa. Bo wie, jak jest w PE, bo wie, jak są toczony negocjacje. Można mieć wiele słusznych postulatów. Ten system Nutri-Score miał być przyjęty większością kwalifikowaną. Bodajże 65% ludności, ileś tam państw. Jeżeli ktoś zbudował taką koalicję, to mamy jasne, że coca-cola zero zawsze będzie zielona i jogurt Danone musi wyprzeć jogurt grecki, bo przeciętny człowiek nie będzie analizował poszczególnych składników, tylko będzie się opierał wizualnie na tym, czego nauczył nas system w tym zawarty. My dokładnie wiemy, jak to działa.

Ja nie wiem, co oznaczają domyślne zasady solidarności. W związku z tym trudno mi jako sprawozdawcy Komisji zająć stanowisko. Popieram rząd, bo to są dobre działania, natomiast diabeł zawsze tkwi w szczegółach. Bardzo bym przestrzegał, żeby na te szczegóły zwracać uwagę. Jednocześnie – pewnie jak poseł Cymański, jak poseł Wałęsa – mam dużo pokory i wiem, jak trudno jest cokolwiek przeforsować, jeżeli chodzi o trylog pomiędzy Komisją Europejską, Radą a Parlamentem Europejskim. Bardzo trudne jest to przeforsować. W związku z tym jednak bardzo bym chciał, żebyśmy bardziej dyskutowali o rozporządzeniach, które będą wynikać z tego komunikatu, a nie o samym komunikacie, który jest zbiorem pobożnych życzeń i wszystkiego najlepszego, zdrowia, szczęścia, pomyślności nam życzy. To jest pierwsza sprawa.

I oczywiście druga rzecz, która mnie niepokoi – to jest tempo. PE plus Rada Europejska mają zasadę działać w stabilnym tempie. Tutaj tempo jest kryzysowe. Jest szybkie, więc można przemycić bardzo wiele niekorzystnych rozwiązań, a my swoje interesy i swoje potrzeby energetyczne jako kraj, który jest zagrożony ubóstwem energetycznym, mamy – i trzeba na to bardzo poważnie zwrócić uwagę, żeby tego przypilnować. Zdaję sobie sprawę, że rząd będzie stawiany pod ścianą i w wielu przypadkach nie da się użyć weta, jak by niektórzy parlamentarzyści sobie życzyli, zwłaszcza z opozycji, bo to jest po prostu niemożliwe. Jeżeli jest większość kwalifikowana, to konia z rżędem, kto zauważy, że jest jakieś weto. Jesteśmy członkiem UE.

Myślę, że polskie społeczeństwo to popiera, ale musimy być też zdolni do kompromisów. Wywalczyć jakiegokolwiek ustępstwo to jest bardzo ważne, tym bardziej przestrzegam, że mamy już pewne tzw. zakupy ogólne robione przez Unię, a nazywają się szczepionki przeciwko covid. Do dzisiaj nie umiemy wyjść z morza i kontenerów szczepionek, które nadal płyną z Pfizera do Europy, mimo że mało kto się już dzisiaj szczepi na covid. Ale kasa idzie, bo zakup był zrobiony na zasadzie zbiorowego zakupu. Dowolnego, dobrowolnego zakupu. Musimy bardzo uważać, żeby negocjacje szczegółowe prowadzić jednak z dużym rozsądkiem i przestrzegać naszych partnerów zagranicznych, również – może tu nadużyłem pewnej frazeologii – używając tych argumentów jak chociażby te słynne Nutri-Score. Dziękuję bardzo. Ale generalnie proponuję pozytywnie przyjąć stanowisko rządu w stosunku do tego komunikatu.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi za to szerokie sprawozdanie, jeszcze w innym kontekście. Odnosnie do tego to my powinniśmy się cieszyć tu, na tej Komisji i w całym polskim Sejmie, że mamy całkowicie na zielono naturalną, zdrową wodę – Buskowską-Zdrój.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Żeby się pan nie rozczarował, jak się pokaże labeling na tej butelce i może tutaj, w tym rogu, tu jest ładnie zielono, a tu będzie taka czerwona pulsująca kropka.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Miejmy nadzieję, że do tego nie dojdzie.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Proszę państwa, gra interesów i biznesu jest ogromna i proszę o tym pamiętać.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dobrze. Kochani, to już w ramach dyskusji, Otwieram teraz dyskusję w tym punkcie. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Pan poseł Cymański, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Muszę powiedzieć o tym Danone. Nie chciałbym, bo to było znakomite wystąpienie, bardzo ciekawe przede wszystkim. Ja, będąc ze środowiska trochę eurosceptycznego... Ale nie ma pytania: „czy Unia?”, tylko: „jaka Unia?”. Bo co wybrzmiało z tego wystąpienia? Bo niektóre rzeczy przemycają, ale pojawiają się słowa „bezsilność”, że jesteśmy skazani. Bo gdyby się zgrała większość bez prawa weta, to jutro – mało elegancko to brzmi – ale na końcu ja już nie będę mógł jeść tego greckiego jogurtu, bo go nie dostanę albo będzie obłożony jakąś stawką, bo szkodliwy. Od razu dodam tu trochę do wiwatu, bo jestem człowiekiem dotkniętym pewnymi problemami dermatologicznymi, a UE zakazała produkcji na dziegiu, ponieważ dziegieć jest szkodliwy i nowotworowy. Ja jako pacjent, mając 68 lat, nie mam prawa na własne ryzyko używać szamponu, bo mi ktoś zabrania i siłą go eliminuje. Mogę na czarnym rynku kupować. Pojawia się ukraiński dziegieć bierozowyj, czyli na różnych takich stawkach. To są tylko przykłady. Ktoś powie: bez przesady, dajcie spokój. A jednak. Zawsze powtarzam staropolskie przysłowie: od rzemyczka do koniczka. Miłe złego początki. Uważam, już nie chcę dotykać tych 40, boby się zrobiło zbyt długo, ale trzeba widzieć te rzeczy. W tej chwili może nawet nie jest dobre miejsce, żeby to rozwinać, ale uważam, że niebezpieczeństwa różnego typu, również we własnym życiu, należy dostrzegać z daleka. I wyprzedzać je. Uderzenie w wolność konsumenta tu jest brutalne, bo jeżeli pepsy jest na zielono, a mój jogurt jest na czerwono, to ja bardzo przepraszam – i skończę w jakimś ugrupowaniu jeszcze bardziej radykalnym, niż jestem. Albo jak nie będę posłem po wyborach, bo takie coś też mi grozi, to będę po prostu na ulicach.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Ty jesteś urodzony anarchista.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

I wtedy przyjdę na ulicę i może tutaj ktoś ze staffu mnie zaprosi na herbatę. Może wiek mnie będzie chronił. Ale tak. Bo to jest zachęta do protestów i do skrajnych głosów, bo naprawdę ja wiem, że pieniądze rządzą światem i będzie tak do końca tego świata, to jest normalne, ale nie może być też tak, że to, co tutaj bardzo pięknie i zgrabnie jak zwykle nasz kolega Bolesław przedstawił... Ale to nie jest z bajki. Przy wódce na spotkaniu, słuchając tego, myślałbym, że mamy 1 kwietnia. Ale to nie jest 1 kwietnia i nie ma prima aprilis, tylko to jest realne i w tym przypadku z poważnych źródeł, bo powiedziałeś wyraźnie, Bolek, że tego nie przygotowały krasnoludki, tylko to była próba podejścia interesownego, brutalnie nawet bym powiedział – uderzającego w zdrowotność, tak jeszcze powiem, bo nikt mi nie powie, żaden uczonec, że mój jogurt grecki jest bardziej groźny niż pepsy-cola. No dajcie spokój. I na tym skończę.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dobrze, dziękuję.

Jeszcze pan poseł Piecha.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Chciałem skierować jedno pytanie do pani minister, właśnie jeżeli chodzi o te dobrowolne zasady solidarności. Co to znaczy? Bo dla mnie jako Polaka – bo nie znam tego angielskiego sformułowania – być może ono ma inny kontekst, bo to też jest możliwe, ale chciałbym parę szczegółów, jeżeli pani minister może przedstawić. Jeżeli pani w ogóle wie, co to jest. Czy jest pani tak samo ignorantem jak ja, jeżeli chodzi o dobrowolne zasady solidarności?

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dobrze, szanowni państwo, to jest jedno pytanie w tej dyskusji do pani minister. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Bardzo dziękuję.

I to jest ta przyczyna, dla której prosiłam o odwrócenie tych punktów, bo komunikat jest z 18 października, a potem zdarzył się 22 grudnia, a wcześniej jeszcze zdarzył się

19 grudnia, kiedy Polska skutecznie przenegocjowała zapisy tego komunikatu i stanem faktycznym stało się rozporządzenie z 22 grudnia 2022 r., które konsumuje komunikat. To jest powód, dla którego chciałam odwrócić kolejność, żeby nie rozważać komunikatu, którego następstwo już się stało, jest faktem dokonany i obowiązuje, i funkcjonuje. Jeżeli pozwolicie państwo, omówiłabym ten punkt i jeżeli tam się nie znajdzie odpowiedź na pytanie pana posła, to ja służę dalej bardziej szczegółowymi informacjami na temat tego, jak nam się udało to rozporządzenie zmienić tak, żeby właśnie nasze interesy z trudem, bo z trudem, ale jednak zostały w nim zawarte. Myśmy bardzo ciężko od momentu pokazania się tego komunikatu zarówno na poziomie krajowym, jak i europejskim budowali koalicję. Pani minister Moskwa, ale również my jako jej wsparcie byliśmy zaangażowani w budowanie tej koalicji. Udało się ją zbudować – 15 państw członkowskich skutecznie zaapelowało do Komisji o przedłożenie właśnie takich zmian legislacyjnych, które będą dla nas korzystne i bezpieczne. Liderowaliśmy w pewnym momencie tej koalicji i dzięki niej cena gazu w Europie została zamknięta limitem, który uznaliśmy za satysfakcjonujący. To było kilka tygodni presji, ale udało się to zbudować. Pierwotna propozycja Komisji, która wyniknęła z tego stanowiska bardzo ogólnego, była niezadowolająca zarówno pod względem wysokości, jak i zakresu limitu cenowego. W ocenie rządu mechanizm powinien być realnym narzędziem służącym przeciwdziałaniu szokom cenowym. Komisja zaproponowała ten limit w zakresie transakcji powyżej wyłącznie na holenderskiej giełdzie TTF i wyłącznie w sytuacji, kiedy notowania gazu przekraczają 275 euro za MWh. A ja państwu chciałam pokazać jeden rysunek. Może nie będzie widać, ale trochę widać, jak ta cena w zeszłym roku skakała i jak wróciła do normalności już w tej chwili na TTF. To jest rysunek z wczoraj, ale to pokazuje bardzo wyraźnie, jak te szoki cenowe z zeszłego roku już wracają do poziomów satysfakcjonujących. W związku z tym te 275 euro przy jednoczesnej różnicy cen między notowaniami a ceną LNG przekraczającej 57 euro przez okres dwóch tygodni wskazywało, że przepis był blankietowy, de facto martwy, nikt by tych cen nie ograniczał.

Pozwolę sobie teraz na malutką dygresję. Myśmy od początku mówili, że to były dwa zupełnie oddzielne stanowiska, różne, przeciwstawne stanowiska. Duża część Europy, szczególnie wschodniej, krajów przyfrontowych, my wskazywaliśmy, że przede wszystkim należy obniżyć, wpływać na cenę. Zachodnia Europa uważała, że raczej powinniśmy oszczędzać i zmniejszać konsumpcję, co w konsekwencji długoterminowej wymusi spadek ceny przez zahamowanie gospodarek. Te dwa podejścia się zderzyły i rzeczywiście udało nam się wynegocjować dużo bardziej satysfakcjonujące rozwiązanie. W toku negocjacji uważaliśmy, że rozporządzenie powinno zawierać zdecydowanie niższy limit cenowy. Udało nam się go rzeczywiście z sukcesem obniżyć do 180 euro przy mniejszej różnicy między rynkiem holenderskim a ceną LNG. Krótszy termin obowiązywania zdarzenia, które jest takim triggerem, który aktywizuje limit – Komisja proponowała, żeby do uruchomienia mechanizmu konieczne było utrzymywanie się tych nadzwyczajnie wysokich cen przez dwa tygodnie, myśmy z sukcesem wynegocjowali trzy dni robocze. To jest znacząco inna wartość – mechanizm obowiązujący ogólnie europejskie ceny gazu, a nie tylko jedną wybraną giełdę, i Komisja została zobowiązana do uwzględnienia innych giełd w kolejnej propozycji legislacyjnej. Projekt w tym zakresie już został rozesłany do państw członkowskich. Rynek pozagiełdowy, czyli tak zwane transakcje *over-the-counter* – wynegocjowano możliwość przeglądu skuteczności funkcjonowania rozporządzenia, co będzie w kolejnym w konsekwencji wskazywało na możliwość rozszerzenia mechanizmu o rynek pozagiełdowy, jeżeli te ceny dalej będą w takiej dynamice się zmieniać. Szersze spektrum transakcji handlowych niż tylko kontrakty miesięczne, które były w pierwotnej propozycji – uwzględniono na wniosek Polski i całej koalicji kontrakty trzymiesięczne i roczne. Brak możliwości jednostronnego zawieszenia lub dezaktywacji funkcjonowania mechanizmu przez Komisję – będzie ono możliwe wyłącznie w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa unijnego i ogłoszenia stanu nadzwyczajnego w Unii lub w regionie po podjęciu innych działań, chociażby związanych ze zmniejszeniem konsumpcji. Osiągnięcie powyższych celów, to był nasz duży sukces negocjacyjny. Myśmy państwu w grudniu, podczas przeprowadzenia innych legislacji, o tym mówili. Teraz tylko w związku z tym posiedzeniem jeszcze raz chciałam to podkreślić: myśmy

zbudowali, nasz głos był słyszalny, to à propos tego, o czym mówił pan poseł – już niestety pana posła Gadowskiego z nami nie ma – że nie potrafimy budować koalicji. Potrafimy i robimy to z sukcesem. Oczywiście z ogromnym ograniczeniem, tak jak mówił pan poseł, to nie są łatwe rozmowy, to nie są łatwe negocjacje, to nie są łatwe procesy budowania takich większości.

Polska na posiedzeniu Rady UE 19 grudnia 2022 r. poparła przyjęcie rozporządzenia w sprawie mechanizmu korekty rynkowej, limitu cenowego, i to się stało pod koniec zeszłego roku. W związku z tym ta różnica między propozycją, o której mówiliśmy przed chwilą, a tym, co zostało wprowadzone regulacyjne, jest znacząca.

Teraz dwa zdania na temat tej solidarności, która rzeczywiście jest dobrowolna. Ten dobrowolny cel redukcji – my i cała Europa w dużej mierze go osiągnęliśmy ze względu na kryzys i skokowe zmiany wartości, szczególnie latem zeszłego roku, z których cała Europa wychodzi do tej pory. Ta piętnastoprocentowa redukcja zużycia plus solidarność w sytuacji awaryjnej polega na tym, że wtedy gdy którykolwiek z krajów ogłosiłby sytuację kryzysową, inne kraje podpisują wzajemnie porozumienia, że mu ten gaz – pod warunkiem zabezpieczenia bezpieczeństwa własnych dostaw do szeregu kluczowych podmiotów, w tym do gospodarstw domowych, energetyki, ciepłownictwa, kluczowego przemysłu – jeżeli ilość gazu w danym państwie będzie wystarczająca, żeby te wszystkie wyłączone z liczenia kierunki dostaw były zapewnione i bezpieczne, jeśli posiada nadmiar gazu, to będzie go odsprzedawać państwu, z którym podpisało taką wzajemną umowę. Tyle ode mnie. Jeżeli będą potrzebne dodatkowe informacje, to oczywiście służę.

Zupełnie na marginesie i w związku z dyskusją, którą panowie prowadzili – francusko-włoska wojna o kuchnię jest słynna, w tym jest frakcja winna włoska, francuska i reszta, która podobno się nie zna. Tyle ode mnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję pani minister.

Pan poseł Jacek Czerniak uważnie słuchał, zresztą jak my wszyscy, i zaraz się do tego dokumentu, czyli rozporządzenia i stanowiska rządu w tym temacie, odniesie, ale pozwólcie państwo, że jeszcze zakończymy formalną procedurę, żebyśmy mieli jasno zrealizowany porządek dzisiejszego posiedzenia. Wobec powyższego muszę jeszcze zapytać w tym punkcie dotyczącym wniosku skonsumowanego przez rozporządzenie, jak pani minister zauważyła, ale musimy to zakończyć. Tam już zakończyliśmy dyskusję w tym temacie. Chciałbym wobec powyższego zaproponować konkluzję: Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2022) 668 – wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu. Czy jest sprzeciw?

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

To przeinaczenie, bo jest COM(2022) 553. Pan poseł Czerniak ma chyba ten drugi dokument, bo to jest rozporządzenie, a tu był tylko komunikat. Z tego co pamiętam.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

A, tak, tak. Przepraszam. Ma pan rację, słusznie. Nie to przeczytałem. **Komisja przyjęła do wiadomości informację o dokumencie COM(2022) 553.** Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu.

Na tym zamykam rozpatrywanie punktu dotyczącego tego tematu.

Teraz przechodzimy do punktu, w którym omawiamy rozporządzenie, czyli komunikat mamy zakończony. Tutaj posłem sprawozdawcą jest pan poseł Jacek Czerniak. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Jacek Czerniak (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, pani minister, jestem pod wrażeniem tej interesującej dyskusji, aczkolwiek filozoficznej, ale uspokoiłem się, kiedy pan poseł Cymański zadał pytanie nie: „czy Unia?”, ale: „jaka Unia?”, co gwarantuje, że możemy wspólnie w tym kierunku działać, razem zmieniać Unię. Ciekawe wystąpienia pana posła Bolesława Piechy co do jedzenia – to też pewne refleksje u mnie budzi, chociaż akurat również jestem zwolennikiem

golonki, ale też i schabowego z kapustą zasmażaną. Ale to tak dygresyjnie. Natomiast wracając do tego rozporządzenia, myślę, że bardzo dobrze się stało, że to rozporządzenie zostało uchwalone. Drugie bardzo dobrze się stało, że to Polska była liderem grupy 15 państw, które spowodowały, że zostały przyjęte zasady, został przyjęty limit cenowy, bo faktycznie w kontekście cen gazu na giełdzie TTF, kiedy w ostatnim dziesięcioleciu przedział ceny gazu był od 5 euro za 1 MWh do 35 za 1 MWh, a w sierpniu 2022 r. ta cena skoczyła do 350 euro za 1 MWh – to jest skok, można powiedzieć, wzrost gazu o 1000%. Ten mechanizm słusznie został wprowadzony. Oczywiście, jak mówiłem, wcześniejsze propozycje, 275 euro przez dwa tygodnie, które zostały zmienione na 180 euro z 1 MWh i te trzy dni – to było dobre rozstrzygnięcie i cieszy tym bardziej, że Polska była tym liderem, który stworzył tę większość, żeby takie mechanizmy zostały wprowadzone.

Jak powiedziałem, bardzo dobrze się stało, że ten mechanizm został wprowadzony ze względu na te duże ceny, ponieważ ceny gazu rzutują na inne ceny, na inflację. Ten skok został w pewnym sensie zahamowany. Z informacji, która została przedstawiona przez Biuro Analiz Sejmowych, wynika, że ten mechanizm nie został wdrożony, ponieważ rynek się troszeczkę uspokoił, więc ceny wróciły do pewnych poziomów związanych z popytem i podażą, ale dobrze, że on jest i może w każdym momencie być wdrożony.

Oczywiście plusy dodatnie są bardzo istotne, natomiast w końcowej części muszę poruszyć sprawy proceduralne, a te nie są już takie pozytywne, ponieważ w opinii BAS niestety jest napisane, że dzisiejsza opinia Komisji do Spraw Unii Europejskiej, czyli naszej Komisji, może być bezprzedmiotowa. Dlaczego bezprzedmiotowa? Ponieważ niestety te terminy, które są przedstawione w ustawie, zostały niedotrzymane. Dokument został przyjęty – jak pani minister powiedziała – 22 grudnia 2022 r. Nasza Komisja wystąpiła 9 grudnia 2022 r. o przedstawienie projektu stanowiska rządu. To stanowisko zostało przekazane 13 lutego, a zatem z naruszeniem terminu. Zgodnie z ustawą o działaniu naszej Komisji możemy w ciągu 21 dni zaopiniować to stanowisko i, jak powiedziałem, niestety ten termin został już przekroczony, więc poddaję pod naszą decyzję, czy to będzie stanowisko historyczne, czy jak stwierdził BAS, jest to stanowisko bezprzedmiotowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć? Pan poseł Joński. Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Bardzo dziękuję.

Dość długo dzisiaj rozmawiamy na temat cen energii i cen gazu. W ostatnim czasie wielu przedsiębiorców zwracało uwagę na różnice, które są na giełdach, nie tylko na giełdzie w Holandii, ale również w Polsce, z cenami, jakie oferuje dla małych i średnich przedsiębiorstw Orlen, który wchłonął PGNiG. Do 15 marca przecież te ceny za 1 MWh były w granicach 620 zł, nawet do 800 zł, kiedy na giełdzie holenderskiej były w granicach 220, 240, w Polsce nieco wyżej – 260. Ale to daleko było od tego, co proponował PGNiG, inaczej Orlen. Od 15 marca mam cenę 352 zł za MWh – i to dalej jeszcze jest cena, która jest mocno zawyżona w stosunku do tego, co jest na giełdach. Jeśli prawdą jest, że cena gazu spadła do poziomu sprzed wybuchu wojny w Ukrainie, to dlaczego – to jest pytanie, myślę, dość istotne – dlaczego ta cena cały czas jest dużo wyższa od tej, która jest na giełdzie? Z ostatniej informacji słyszymy, dzisiaj czytam, że od 1 kwietnia ta cena ma być niższa niż 352 zł, ale jeszcze nie jest podana. Nikomu nie muszę mówić, ile firm się w tym czasie zamknęło. Na przykładzie Łodzi – bardzo wiele restauracji, dwie najstarsze piekarnie, które przeżyły prawie 40 lat, nie były w stanie się utrzymać, bo ceny gazu były dziesięciokrotnie wyższe. Rozumiem wszystkie dokumenty, one są bardzo istotne i ważne, ale w kontekście naszego kraju wydaje mi się, że ktoś mocno spekulował na rynku, jeśli chodzi o ceny energii, ze szczególnym uwzględnieniem właśnie gazu, gdzie ceny były dużo, dużo wyższe od rynkowych, a przedsiębiorcom wmawiano, że to jest wina wojny w Ukrainie. To jest moim zdaniem mocno niezrozumiałe. Czekam na najświeższy komunikat grupy Orlen, jakie będą ceny od 1 kwietnia,

bo myślę, że wielu przedsiębiorców zastanawia się, czy będą dalej prowadzić firmę, czy będą na przykład odwieszać, bo wiele firm zawiesiło prowadzenie firmy na czas wysokich cen gazu. Ale do spekulacji niewątpliwie dochodziło. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Ja na początek jedno zdanie. Nie wiem, czy niewątpliwie. Wydaje mi się, że jeżeli pan poseł ma informacje, że dochodziło do jakichkolwiek spekulacji czy nieprawidłowości, to naturalną konsekwencją powinno być złożenie zawiadomienia do stosownych służb. Natomiast nie będę się wypowiadać w żadnym zakresie za spółki, które prowadzą działalność handlową, ale pozwolę sobie wypowiedzieć się na temat sposobu kształtowania zakupów przez każdego, kto dostarcza energię elektryczną lub gaz do naszych domów, niezależnie, czy mówimy o koncernach energetycznych, czy paliwowych, czy gazowych, czy jakichkolwiek innych energetycznych. Otóż, proszę państwa, nikt z tych podmiotów w żaden sposób nie kupuje w czasie rzeczywistym paliwa, które potem dostarcza swoim kontraktorom. Niezależnie od tego, czy mówimy o spółkach obrotu energią elektryczną, prywatnych, państwowych, spółkach Skarbu Państwa, zupełnie prywatnych spółkach obrotu – wszyscy kupują w podobny sposób, w interwałach tygodniowych. Najczęściej te zakupy są dokonywane przez cały poprzedni rok na kolejny rok. Inaczej mówiąc, grupy energetyczne, spółki obrotu już w tej chwili kupują energię na 2024 r., właśnie miarkując swoje ryzyka w 2023 r. W 2022 r. kupowały te, które sprzedawały w 2023 r., oferowały do odbiorców. Podobnie zachowują się podmioty, które mają w obrocie gaz. W związku z tym one również dokonują zakupów przez cały poprzedni rok.

Część oczywiście zostawiają na SPOT, to zależy od decyzji biznesowej danej grupy, natomiast duża część zakupów dokonywana jest wcześniej, dlatego też duża część kontraktów, które były i trwają jeszcze w tej chwili, długoterminowych, które na przykład przedsiębiorcy zawarli w 2019, 2020, 2021 r., opiewają nawet na 80 czy 90 zł za MWh, bo tak się ze sobą strony umówiły i takie kontrakty do tej pory funkcjonują. Bo gaz do tych kontraktów został zakupiony odpowiednio wcześniej przez spółki obrotu, potem jest to sprzedawane z określoną marżą, w określonych portfelach, parametrach. To zależy od decyzji biznesowych grupy, na pewno pan poseł może wystąpić z takim pytaniem, na pewno grupa w tym zakresie, w którym nie jest zobligowana tajemnicą giełdową, odpowie panu posłowi. Natomiast chciałam, żeby to wybrzmiało tutaj, że te zakupy dokonywane są dużo wcześniej i nikt nie kupuje ze SPOT-u po to, żeby dostarczać swoim klientom w długoterminowych kontraktach. W związku z tym, ponieważ te zakupy dokonywane są cały czas na kolejne okresy rozliczeniowe, to ta cena sukcesywnie spada razem z tym, jak cena spada na giełdach europejskich. Ten problem dotknął całej Europy. Nie bez kozery pokazywałam państwu przed chwilą ten wykres, który pokazywał piki w zeszłym roku. Rzeczywiście są przedsiębiorcy, którzy zakontraktowali długoterminowo w pasku czy energię elektryczną, czy gaz, czy w tych pikach – i w tej chwili prowadzą procesy negocjacyjne, jak z tych turbulencji wyjść. To są zawsze decyzje biznesowe dwóch stron. To też chciałabym, żeby wybrzmiało bardzo wyraźnie.

Zupełnie czym innym jest wydobywanie, wytwarzanie. Tutaj my jako regulator, jako resort odpowiedzialny za energię również wprowadziliśmy ten mechanizm zbierania nadmiarowych przychodów czy to z wytwarzania energii elektrycznej, czy z wydobywania gazu. On funkcjonuje w obu ustawach. Mówiłam o tym, że rekompensaty dla objętych czy to chronieniem w energii elektrycznej, czy mrożeniem stawki gazu dostarczanego do naszych domów, do wszystkich, którzy z gazu korzystają, są finansowane w ogromnej części ze zbierania z rynku nadmiarowych przychodów, ale będących raczej efektem wytwarzania. Chociaż obrót, żeby zredukować spekulacje, też objęliśmy tym mechanizmem – on w dużo mniejszej części przychodu odprowadza te środki do funduszu wypłaty rekompensat, a przede wszystkim wytwarzanie, szczególnie na rynku energii elektrycznej, gdzie te nadmiarowe przychody przy pikach były bardzo wyraźnie widziane, ale również wydobywanie gazu jako tego paliwa jest objęte tym zbieraniem nadmiarowych

przychodów. W dużej mierze z informacji publicznych, dostępnych dla wszystkich państwa publicznie – ja nie mam żadnych innych, bo nie mam dostępu do danych wrażliwych, bo procedury giełdowe są bardzo ściśle przestrzegane – pan poseł na pewno wie, że to jest spółka giełdowa, objęta dokładnie takim samym prawem jak wszystkie inne spółki giełdowe. Mam więc te same informacje i z tych informacji wynika, że grupa Orlen odprowadzi 14 mld nadmiarowych przychodów z wydobycia w zakresie gazu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję pani minister.

Jeszcze pan poseł Dariusz Joński prosił o głos. Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Tak, dziękuję bardzo.

Faktycznie zyski PGNiG za pierwsze półrocze 2022 r. to prawie 5 mld, dwa razy wyższe niż w 2021 r., przychody trzy razy wyższe. Sama pani mówi, że grubo ponad 10 mld wpłynie z powrotem do budżetu. Ktoś za to zapłacił, generalnie rzecz biorąc, żeby te zyski były tak duże. Zresztą mieliśmy ostatnio debatę w sprawie m.in. zysku również Orlenu. 35 mld to po sektorze bankowym, który miał bodajże 13 mld zysku za zeszły rok, najwięcej ze wszystkich. Ktoś musiał zapłacić. Akurat w przypadku Orlenu w dużej mierze ci, którzy tankowali na stacjach benzynowych.

Ale mówiąc o tej spekulacji, jeśli na giełdzie na początku marca, ale też już w drugiej połowie lutego ta cena w Polsce nawet była na poziomie 240 zł, a sprzedaje się przedsiębiorcom za 620 zł, 640 zł, to wydaje się, że to jest polityka, która jest nastawiona bardziej na zysk tych spółek niż na to, żeby się faktycznie dostosować do sytuacji rynkowej. Natomiast ja cały czas słyszę tę narrację, o której pani mówi. Ona oczywiście nawet dałaby się obronić, ta teza, że nikt w czasie rzeczywistym nie kupuje, jak pani mówi – czyli kupujemy na przykład drogo, jak jest dzisiaj drogo, i musimy sprzedać drogo w przyszłości, jeśli kupiliśmy teraz drogo, żeby się tego pozbyć – gdyby nie to, co często widzimy. I chyba też najbardziej to widać na stacjach benzynowych, bo za gaz to jednak płacimy za pewien czas, więc tego tak nie widać w czasie rzeczywistym. Ale to działa tak jakby tylko w jedną stronę. To znaczy, jeśli cena baryłki ropy dzisiaj idzie w górę, to za dwie godziny na stacjach już widzimy droższą benzynę, ale jak spada, na przykład spada cena baryłki ropy na świecie, to widzimy tę obniżkę na stacjach dopiero za dwa, trzy tygodnie, bo słyszymy właśnie narrację, że została wcześniej zakupiona, w czasie rzeczywistym nie da się tego kupić. I to działa w jedną stronę. Później się dziwić, że zyski spółek Skarbu Państwa są tak ogromne. Tylko kosztem...

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

To dobrze czy źle?

Poseł Dariusz Joński (KO):

No wie pan, jeśli pan więcej płaci za ropę czy za gaz, to dobrze czy źle?

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Uporządkujmy dyskusję. Zgłaszajmy się do dyskusji, bo wkraczamy... Panie pośle, sekundę. Bo wkraczamy w dyskusję w obszarze, który nie jest tematem dzisiejszego posiedzenia Komisji, tak że rozumiem głos pana posła...

Poseł Dariusz Joński (KO):

Ja już kończę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Proszę o konkluzję i już się nic więcej nie wydarzy.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Już kończę. Bo wszystkie zalecenia unijne są bardzo ważne, istotne, ale po prostu zwróciłem uwagę na to, co się dzieje w Polsce, bo zbyt często też spotykamy się z przedsiębiorcami, którzy nie rozumieją tej polityki cenowej, jeśli chodzi m.in. o gaz. A przecież takich firm, które są od tego uzależnione, jest bardzo wiele. Natomiast, już kończąc, odpowiadając tylko zdaniem panu posłowi, który zwrócił uwagę, że nie widzi różnicy – ja też nawet

nie widziałem tej różnicy z 31 grudnia na 1 stycznia, gdzie nagle był dodany VAT i nawet ceny nie drgnęły. I nie zastanowiło to pana, dlaczego tak się dzieje? Bo myślę, że każdy inteligentny człowiek, który potrafi czytać, to wie, o co tu chodziło. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję. Ten temat już był i na odpowiednich komisjach, i było to wszystko omawiane w przestrzeni publicznej, tak że zostawmy już na dzień dzisiejszy.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Przepraszam, panie przewodniczący, ale jeszcze tylko jedno zdanie muszę.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Jeszcze pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Bo pan poseł znowu jakby, nie wiem, czy nie rozumie – to ja chętnie wytłumaczę – czy specjalnie tę narrację tak buduje – to wtedy gorzej. W zeszłym roku Orlen powiększył się znacząco, przejął dużą grupę aktywów, i to wszyscy wiemy, bo przejął i Lotos, i przejął PGNiG. Ta konsolidacja się dokonała szczęśliwie w multienergetyczny koncern, w związku z tym siłą rzeczy jego przychód, a i zysk, się zwiększył o te aktywa, które zostały przejęte. Jak nie będziemy o tym pamiętać, to rzeczywiście ta narracja może się okazać po prostu błędna. Ja tylko uprzejmie przypominam. Dziękuję.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Ja tylko mówiłem o zysku PGNiG za pierwsze półrocze, że był dwa razy wyższy niż w 2021 r., a wiele firm wtedy bankrutowało. Tylko na to zwróciłem uwagę. Pomijam już cały fakt fuzji, bo to jest na oddzielnej debacie, czy ona była potrzebna.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dobrze. I na oddzielnej debacie, i nie na tej Komisji.

Szanowni państwo, czy w temacie, którym się zajmujemy, czyli rozporządzenie Rady w sprawie ustanowienia mechanizmu korekty, jeszcze ktoś chce zabrać głos? Jeśli nie, to chciałbym zaproponować konkluzję. **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2022) 668 – wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie ma.

Na tym zamykam rozpatrywanie tego punktu.

Pomału dochodzimy do końca dzisiejszego posiedzenia. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Stwierdzam, że tym samym porządek dzienny został wyczerpany.

Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Dziękuję wszystkim państwu za udział w posiedzeniu Komisji.

Zamykam to posiedzenie Komisji.